

Sygn. akt I ACa 679/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Joanna Głogowska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 394/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1.800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 679/15

UZASADNIENIE

Powódka K. O. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. S. (2) na jej rzecz kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.09.2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powódka podała, iż w dniu 10 września 2011 r. robiła zakupy na terenie Hurtowni warzyw i owoców w S. przy ul. (...). W tym czasie pracownik hurtowni - Z. G. - będący pracownikiem pozwanego - podczas cofania wózkiem widłowym nie zachował należytych środków ostrożności w wyniku czego najechał na powódkę K. O. powodując u niej obrażenia ciała w postaci licznych złamań kości obu podudzi.

W efekcie powyższego wypadku, powódka została przewieziona do Szpitala (...) w C., gdzie stwierdzono u niej mnogie złamanie obu podudzi oraz przewlekłe krwawienie z dróg rodnych. W powyższej placówce medycznej powódka została poddana szeregom specjalistycznych konsultacji i badań medycznych. Leczenie rozpoczęto od założenia powódce wyciągów szkieletowych za obie kości piętowe celem przygotowania do zabiegu operacyjnego. Najpierw przeprowadzono zabieg operacyjny polegający na otwartej repozyycji i zespoleniu złamanej prawej kości piszczelowej oraz nastawiano złamanie kości podudzia lewego z przezskórnym zespoleniem, a następnie dokonano łyżeczkowania kanału i jamy macicy z pobraniem materiału na badanie HP.

Powódkę wypisano ze szpitala w dniu 03.10.2011r. z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni (...) oraz w poradni (...). Powódce zalecono również oszczędny tryb życia wraz z poruszaniem się na wózku inwalidzkim oraz stosowanie środków przeciwbólowych. Zakazano obciążania obu kończyn dolnych przez okres 8 tygodni, a na okres 5 tygodni założono jej unieruchomienie gipsowe.

W okresie od dnia 05.10.2011r. do dnia 15.02.2012r. powódka przebywała w Zakładzie (...) w C..

W dniach 15-18.02.2012r. powódka ponownie przebywała w Szpitalu (...) w C. na oddziale chirurgii (...) celem operacyjnego usunięcia materiału zespalającego z podudzia lewego.

Powódkę wypisano ze szpitala w dniu 18.02.2012r. z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni (...) oraz stosowania leków i środków przeciwbólowych. Ustalono termin rozpoczęcia rehabilitacji.

W dniach od 12.03.-20.04.2014r. powódka przebywała w Szpitalu (...) w C. na Oddziale (...) celem usprawnienia ruchowego po przebytych zabiegach operacyjnych kończyn dolnych.

W dniu 20.04.2012r. powódka została wypisana do domu z zaleceniem dalszych ćwiczeń, stosowaniem dotychczasowego leczenia farmakologicznego, dalszego leczenia i opieki pod kontrolą lekarza rodzinnego oraz w (...). Do dnia wniesienia powództwa leczenie powódki nie zostało zakończone, a rokowania co do jej stanu zdrowia są niepewne, wręcz negatywne.

Powódka jest zatrudniona w PPHU (...) S., (...) s.c. w G. na ¹A etatu na stanowisku kontrolera jakości. Wskutek wypadku stała się czasowo niezdolna do pracy.

Przed wypadkiem powódka chorowała na hipokalemię, osteoporozę, hiperurykemię, niedokrwistość z niedoboru żelaza. Nadto cierpiała na zwapnienie brodawek nerkowych, miała naczyniaka wątroby oraz wtórną nadczynność przytarczyc.

Z orzeczenia lekarskiego lekarza orzecznika ZUS z dnia 4.04.2011 r. wynika, że K. O. jest częściowo niezdolna do pracy do dnia 30.04.2015r.

Stan psychiczny powódki po przebytych wskutek wypadku z dnia 10.09.2011r. urazach i związanych z nimi leczeniem jest nadal bardzo zły. Powódka jest załamana swoją obecną sytuacją. W okresach pooperacyjnych wymagała wzmoczonej pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Do chwili obecnej powódce towarzyszy ogromny ból okolic doznanych urazów, który musi, który musi tłumić silnymi lekami przeciwbólowymi. Nadto powódka wymaga specjalistycznych kontroli lekarskich, na których uczęszczanie, wobec skutków w/w wypadku, było i nadal jest konieczne.

Powódka cierpi nie tylko fizycznie, ale również psychicznie. Doskwiera jej apatia, nerwowość i złość.

W związku z powyższym powódka wystąpiła do pozwanego - jako pracodawcy Z. G. - o wypłatę stosownego zadośćuczynienia. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 430 k.c. w zw. z art. 120 § 1 kodeksu pracy, w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody na osobie trzeciej - zobowiązany do jej naprawienia jest wyłącznie pracodawca. Ustalenie w postępowaniu karnym odpowiedzialności pracownika za zdarzenie nie wyłącza powyższego trybu zaspokojenia roszczeń osób trzecich.

Do dnia dzisiejszego żądana kwota nie została zapłacona, a pozwany w żaden sposób nie zareagował na przedmiotowe wezwanie.

Powódka domaga się zasądzenia odsetek od dnia następnego po dniu wyznaczonym w wezwaniu do zapłaty z dnia 5.09.2012r. W ocenie powódki doznana przez nią krzywda zasługuje na zrehabilitowanie w postaci zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podał, że potwierdza, iż prowadzi hurtownię warzywną na terenie S., której kierownikiem jest pan T. K., a w której w 2011r. pracował pan Z. G..

Pozwany nie przeczył również, że względu na treści wyroku skazującego z dnia 13 lutego 2012, że w dniu 10 września 2011r. miał miejsce wypadek z udziałem powódki na terenie hurtowni, za który odpowiada Z. G..

Pozwany zaprzeczył temu, by do wypadku miało dojść podczas dokonywania przez powódkę zakupów. Zdarzenie miało miejsce w sobotę, a w tym dniu hurtownia jest otwarta od 6-10. Wg wiedzy pozwanego do zdarzenia doszło już po zakończeniu pracy hurtowni, a powódka przebywała na jej terenie w innym, nie znanym pozwanemu celu. Również sam przebieg zdarzenia jest niejasny, gdyż na miejscu zdarzenia - wg wiedzy pozwanego - nie została wezwana policja, a więc nie zostały zabezpieczone dowody. Okoliczność ta uniemożliwia odtworzenie dokładnego przebiegu zdarzenia, a w szczególności, tego czy zachowanie Z. G. miało związek z wykonywaną przez niego pracą; ponadto ustalenia wymaga, czy do zaistniałego wypadku nie przyczyniła się powódka.

Ponadto budzi wątpliwości i wymaga wyjaśnienia dalszy przebieg zdarzeń. Mianowicie, jak zostało wspomniane wyżej, na miejsce zdarzenia nie została wezwana karetka, a powódka została odwieziona najprawdopodobniej do jej miejsca zamieszkania na terenie S. i dopiero stamtąd została zabrana karetką do Szpitala (...).

Ustaleń wymagają następstwa zdarzenia, na które może być przypisana odpowiedzialność pozwanemu. Już z dokumentów załączonych do pozwu wynika, iż powódka jeszcze przed wypadkiem cierpiała na szereg schorzeń i m.in z tego powodu została uznana za częściowo niezdolną do pracy. Ponadto na rozmiar uszczerbku na zdrowiu mogło mieć wpływ i to, że na miejsce zdarzenia nie zostało wezwane pogotowie, lecz powódka została odwieziona do domu.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Bielsku- Białej zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18.09.2012r. do dnia zapłaty , oddalił powództwo w pozostałej części w punkcie 3 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.062,79zł tytułem zwrotu części kosztów procesu ,a punkcie 4 nadał wyrokowi w punkcie 1-szym co do kwoty 10.000zł rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok ten Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych .

W dniu 10.09.2011r. na terenie hurtowni warzyw i owoców w S. przy ul. (...), której właścicielem jest pozwany M. S. (1). Z. G. zatrudniony u pozwanego na umowie o pracę podczas cofania wózkiem widłowym nie zachował należytej

ostrożności i najechał na powódkę K. O. powodując u niej obrażenia ciała, które naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Z. G. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 13.02.2012r. Za powyższy czyn stanowiący przestępstwo z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. na karę grzywny, orzeczono również obowiązek uiszczenia przez Z. G. na rzecz powódki nawiazkę w wysokości 1.000 zł.

W dniu wypadku 10.09.2011r. była sobota i hurtownia była otwarta do godziny 10.00. Powódka przebywała w hurtowni o godzinie 5.30. Była tam w celu przebrania pomidorów bądź ziemniaków (była tam również w tym celu w piątek poprzedzający wypadek) za co wg uzgodnień z kierownikiem hurtowni T. K. miała otrzymać towar z odpadów.

Do wypadku doszło około godziny 10. W hurtowni oprócz powódki, sprawcy wypadku kierującego wózkiem, był obecny kierownik hurtowni T. K., który siedział w pomieszczeniu biurowym wystawiając faktury. W pomieszczeniu biurowym razem z nim przebywała również chwilowo jego żona E. K.. Zarówno T. K., jak i E.K. samego momentu wypadku nie widzieli.

Powódka w momencie wypadku znajdowała się niedaleko wejścia do hurtowni, z lewej strony skrzyni przy której przebierała kapusty - tyłem do wózka, którym Z. G. przestawiał puste skrzynie.

Powódka stała przy tej skrzyni dłuższy czas i Z. G. przy tej skrzyni ją widział. W momencie wypadku Z. G. wózkiem widłowym cofał. Jak jechał do przodu, to powódkę widział. Jak zaczął wózkiem cofać, to rozglądał się czy kogoś nie ma i powódki nie widział.

Z analizy dokumentacji medycznej, w szczególności z zdjęć RTG lewego i prawego podudzia powódki, obrazujących miejsce ich złamania wynika, iż w momencie wypadku powódka stała tyłem do wózka widłowego, który uderzył ją od tyłu i od strony lewej.

Po wypadku osoby przebywające w hurtowni wyciągnęły powódkę spod wózka, na prośbę powódki E. K. i Z. G. zawieźli ją do jej domu by mogła się tam umyć i zabrać dokumenty i jadąc do jej mieszkania wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało powódkę do szpitala.

W tym czasie powódka nie miała do nikogo pretensji, narzekała jedynie na ból nóg. Jeszcze będąc w domu powódka wezwała do mieszkania swoich sąsiadów T. W. i panią E..

Bezpośrednio po wypadku powódka przebywała w okresie od 10.09.2011r. do 3.10.2011r. na Oddziale Chirurgii (...)w C. gdzie rozpoznano u niej mnogie złamania obu podudzi, przewlekłe krwawienie z dróg rodnych.

W trakcie pobytu w szpitalu zastosowano u powódki leczenie operacyjne:

- 10.09.2011r. wyciąg szkieletowy za kością piętową lewą i za kością piętową prawą -12.09.2011r. otwarte nastawienie i zespolenie złamania kości piszczelowej prawej płytą LCP i śrubami oraz drutem K, nastawienie złamania kostek podudzia lewego z przezskórnym zespoleniem 5 drutami K;
- 16.09.2011r. łyżeczkowanie kanału i jamy macicy.

Przy wypisie ze szpitala zalecono powódce fotelowo-łóżkowy tryb życia, poruszanie się na wózku inwalidzkim, zakaz obciążania obu kończyn przez 8 tygodni, unieruchomienie gipsowe przez 5 tygodni.

Od dnia 5.10.2011r. do 15.02.2012r. powódka w związku z potrzebą korzystania z pomocy i opieki innych osób.

Od dnia 15.02.2012r. do 18.02.2012r. powódka przebywała ponownie na Oddziale Chirurgii (...) w C.. W trakcie tego pobytu usunięto jej dnia 15.02.2012r. grotów Kirschnera z kostki podudzia lewego.

Od 12.03.2012r. do 20.04.2012r. powódka przebywała na Oddziale (...) Szpitala w C. celem usprawnienia ruchowego.

Powódka już przed wypadkiem chorowała na osteoporozę, procent uszczerbku na zdrowiu powódki z tego powodu nie był nigdzie określony i jest trudny do ustalenia obecnie. Konsekwencje wypadku w opinii biegłego u powódki chorej na osteoporozę i nie mającej tego schorzenia byłyby takie same.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania z przemieszczeniem kości piszczelowej prawej oraz złamania z przemieszczeniem obu kostek podudzia lewego.

Odniesione przez powódkę obrażenia skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Utrudnienie poruszania się, osłabienie siły mięśniowej spowodowane zanikami mięśniowymi, ograniczenie ruchomości w stawach skokowych obu kończyn dolnych oraz niepełny zrost kości podudzia prawego.

Zgodnie z tabelą norm oceny procentowej trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek nieszczęśliwego wypadku (Dz.U.Nr 234 z 28 grudnia 2002r., poz. 1974) uszczerbek ten wynosi:

Prawa kończyna dolna: 163b - 20%

Lewa kończyna dolna: 163a -15%

Łącznie uszczerbek na zdrowiu wynosi 35%

Powódka już przed wypadkiem nie wyrażała zgody na badanie, hospitalizację co było wynikiem jej zaburzonego funkcjonowania. W obrębie osobowości obecnie wymaga konsultacji psychiatrycznej i psychologicznej w związku z zaburzeniami istniejącymi przed wypadkiem a wynikającymi z zaburzenie jedzenia, nadużywanie leków, zaburzenie zachowania.

Dnia 9.11.1989r. powódka została zaliczona do drugiej grupy inwalidzkiej z powodu ogólnego stanu zdrowia (schorzeń nefrologicznych i kardiologicznych).

Z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS w dniu 4.04.2011r. wynika, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy do 30.04.2015r.

Dnia 5.09.2012r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie do dnia 17.09.2012r. kwoty 75.000 zł zadośćuczynienia.

Powódka ma obecnie 49 lat, w chwili wypadku miała lat 47, z zawodu jest technikiem rolnikiem.

W momencie wypadku pozostała i obecnie nadal pozostaje w PPHU (...) w W. jako kontroler jakości na 1/4 etatu z wynagrodzeniem 1600 zł brutto . Ma rentę 520 zł. Przed wypadkiem chodziła po górach, często wychodziła z domu, była bardzo energiczna. Narzekała na złe stosunki z rodziną.

Obecnie porusza się bez kul, nie wolno jej dźwigać, jeździć na rowerze, biegać.

Powódka nie ma męża, dzieci, nie może liczyć na pomoc rodziny. Mieszka sama.

Pozwany ma lat 42 z zawodu pedagog, jest właścicielem hurtowni od 2006r. W momencie wypadku w hurtowni nie przebywał.

Średnie dochody miesięczne pozwanego to 2.600 zł. Ma gospodarstwo rolne 5 ha. W prowadzeniu gospodarstwa pomaga mu żona. Pozwany jest właścicielem kilku samochodów dostawczych i samochodu osobowego. Zatrudnia 3 osoby na umowę o pracę. Ma 2 dzieci - 19 i 13 lat)

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji wskazał w motywach swojego orzeczenia że podstawą odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku powódki jest art. 430 k.c. zgodnie z którym kto na własny rachunek

powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek

stosowania się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Odpowiedzialność z art. 430 k.c. oparta jest na koncepcji: ryzyka jako podstawy odpowiedzialności.

Przesłankami tej odpowiedzialności jest:

- szkoda wyrządzona przez podwładnego osobie trzeciej,
- wina podwładnego;
- wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności.

Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie występują wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego.

Z. G. z winy którego doszło do wyrządzenia szkody powódce w chwili wypadku był podwładnym pozwanego a podporządkowanie wynikało ze stosunku pracy. Wina Z. G. w wyrządzeniu szkody na zdrowiu powódki została przesądzona wyrokiem skazującym z 13.02.2012r., sygn. akt II K 78/12 (art. 11 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika czy powódka przyczyniła się do powstania czy zwiększenia szkody (art. 362 k.c.)

Przed samym wypadkiem sprawca szkody Z. G. powódkę widział, w momencie wypadku powódka stała tyłem do wózka widłowego - co potwierdziła uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii J. P..

Sam fakt ewentualnych zaburzeń zachowania powódki przed wypadkiem, odmowa poddania się leczeniu, gorsze samopoczucie spowodowane złymi relacjami z rodziną nie świadczą czy powódka była skłonna spowodować swoim zachowaniem uszczerbek na swoim zdrowiu.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z § 2 art. 444 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki na przyszłość może żądać od zobowiązanego do naprawy szkody odpowiedniej renty. W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (por. art. 445 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 445 w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. Sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie za krzywdę, o którym mowa na gruncie art. 445 § 1 k.c. jest zaś swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest zrekompensowanie za pomocą świadczeń pieniężnych uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowe) w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest w ogóle możliwa. Pełni zatem przede wszystkim funkcję rekompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową (krzywdę).

Określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć w związku z tym na uwadze zindywidualizowane skutki zdarzenia, pozostające w związku przyczynowym z doznaną przez poszkodowanego szkodą niemajątkową, takie jak przykładowo: intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana jest zmuszona i będzie musiała znosić w przyszłości.

Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Biorąc pod uwagę stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka wskutek wypadku 35% okres pobytu w szpitalach (5 m-cy), okres rehabilitacji (11 m-cy), długotrwały okres dolegliwości bólowych, wpływ wypadku na sprawność fizyczną powódki - nieforsować, maszerować, biegać, nosić ciężkich przedmiotów, długo stać - zasadne było w ocenie Sądu instancji przyznanie powódce kwoty 50.000 zł. zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł mając na uwadze, iż przed wytoczeniem powództwa powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 75.000 zł. w terminie do 17.09.2012r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo i Sąd okręgowy stosunkowo koszty te rozdzielił uwzględniając wynik procesu . Powódka domagała się kwoty 80.000 zł - otrzymała w orzeczeniu 50.000 zł czyli 62,50%.Poniosła koszty procesu w kwocie 8.670,67 zł (koszty zastępstwa procesowego 3.617 zł, opłata od pozwu 4.000 zł, 1.053,67 zł koszty biegłego) do zwrotu należy się jej kwota 5.419,16 zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego 3.617 zł, 37,50 zł; do zwrotu należy mu się kwota 1356,37 zł. W wyroku zasądzone różnicę.

O rygorze natychmiastowej wykonalności co do kwoty 10.000 zł zasądzonej w pkt. 1 wyroku orzeczono na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. mając na uwadze, iż pozwany na ostatniej rozprawie uznał żądanie w tym zakresie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając go w punkcie pierwszym i trzecim tj

1) w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od kwoty 15 000 złotych

za okres od dnia 18 września 2012 roku do dnia 21 grudnia 2014 roku oraz w zakresie uwzględnienia powództwa ponad kwotę 15 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2012 do dnia zapłaty

2) w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w całości

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie art. 445 k.c. poprzez przyznanie powódce sumy zadośćuczynienia rażąco wygórowanej w stosunku do rzeczywiście poniesionej przez nią krzywdy

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuwzględnieniu istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy poniesionej przez powódkę i wysokość należnego jej zadośćuczynienia tj

- budzącego wątpliwości podanego przez biegłego sądowego stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki
- pozytywnej prognozy co do stanu powódki i zmniejszania się odczuwalnych przez nią dolegliwości
- wpływu innych chorób na rozmiar jej uszczerbku na zdrowiu i długość leczenia po wypadku

-braku istotnej zmiany na niekorzyść w trybie życia powódki po wypadku oraz istotnych ograniczeń w możliwości zarobkowania i prowadzenia takiego trybu życia jak przed wypadkiem

- stwierdzenia przez biegłego psychologa , iż zaburzenia psychiczne powódki nie są skutkiem wypadku

III. naruszenie art. 328§4 k.p.c. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku , polegające na niewyjaśnieniu jakie okoliczności zdecydowały o wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia, jak również brak podania motywów rozstrzygnięcia w zakresie rozmiaru krzywdy polegającej na uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia i merytoryczną polemikę z ustaleniami Sądu

IV. naruszenie art. 363§2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty zamiast od dnia wyrokowania , podczas gdy rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia nie były jeszcze znane w chwili upływu terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty

V. naruszenie art. 362 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie , mimo że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika że powódka nagle podjęła decyzję o przemieszczeniu się w stronę biura i tym samym znalazła się na torze jazdy wózka widłowego .

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 15 000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2014 roku i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz orzeczenie o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu za I instancję.

Nadto pozwany wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie w żadnym zakresie. Na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji nie naruszył sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku art 328§2 kpc ,tak należy bowiem odczytać zarzut podniesiony w punkcie III.apelacji - przepis art 328 nie ma bowiem paragrafu 4.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, do których należy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny, dokonał oceny dowodów wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżący nie uczynił. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia.

Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Skarżący nie wykazuje, jaki istotny wpływ na rozstrzygnięcie - co do meritum - mogłoby mieć wskazane przez niego uchybienie. Powoływanie się w apelacji na lakoniczność uzasadnienia nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia prawa procesowego, skoro Sąd I Instancji ustalił stan faktyczny. Dodać trzeba, że ustalenia faktyczne Sądu I Instancji, są wystarczające dla oceny żądania powoda i znajdują aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Nietrafny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Pozwany podniósł zarzut ten zarzut upatrując go między innymi w oparciu się przez sąd I instancji na opinii biegłego chirurga i przyjęciu wskazanego w tej opinii uszczerbku na zdrowiu powódki mimo wątpliwości co takiej wysokości uszczerbku.

Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, iż zgodnie z art. 162 k.p.c. strona, która nie zgłosiła do protokołu zastrzeżenia dotyczącego uchybienia przepisom procesowym w toku posiedzenia, a jeżeli nie była obecna na najbliższym posiedzeniu, traci prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku procesu, chyba, że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Należy w tym miejscu podkreślić że pozwany nie podważył skutecznie opinii biegłego Wszystkie pozostałe okoliczności wskazane w punkcie II apelacji wbrew wywodom skarżącego były wzięte

pod uwagę przez Sąd I instancji przy określeniu wysokości zadośćuczynienia które zostało zasądzone w kwocie niewygórowanej.

Mając na uwadze treść apelacji wskazać należy, że bezsporna była sama zasada odpowiedzialności pozwanego.

Zarzuty pozwanego dotyczyły jedynie tego, iż kwota zasądzona na rzecz powódki roszczenia tytułem zadośćuczynienia była w okolicznościach sprawy zawyżona jak również, że Sąd I instancji nie uwzględnił określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia przyczynienia się powódki do zaistniałego zdarzenia, wreszcie zaś że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia w okolicznościach tej sprawy powinny zasądzone od dnia wyrokowania .

Żaden z zarzutów apelacyjnych nie jest trafny.

Pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28.08.2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Faktem pozostaje, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki przez Sąd Okręgowy utrzymane jest w dolnych granicach sum przyznawanych z tego tytułu, przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, których sąd orzekający nie może tracić z pola widzenia na etapie miarkowania kwot przyznawanych jako kompensata za krzywdę niemajątkową .

Wysokość zadośćuczynień przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych - na które powołuje się apelacja - nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia i dlatego nie może być skuteczne (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 04 czerwca 2014 r., IA Ca 135/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1480492).

Niedopuszczalne jest stosowanie mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia czy porównawcze zestawianie z innymi sprawami, zważywszy na indywidualny wymiar krzywdy wyznaczony specyficznymi okolicznościami danego wypadku (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2014 r., I ACA 1768/13; System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1480617). Wynika zatem z tego, że przy ustalaniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia sąd orzekający nie może abstrahować całkowicie od tendencji orzecznictwa sądowego w przypadkach porównywalnych, aczkolwiek takie porównanie może stanowić jedynie wskazówkę orientacyjną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2013 r., IACA 488/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1306055).

Przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powódki nie przekroczono zasady swobodnej oceny dowodów, ani nie zostały naruszone kryteria przewidziane w art. 445 § 1 k.c., gdyż kwestia trwałego uszczerbku na zdrowiu dla określania sumy odpowiedniej, ma jedynie wymiar posiłkowy. Sąd pierwszej instancji w sposób kompleksowy i zasadny rozważył wszystkie aspekty krzywdy doznanej przez powódkę.

Zauważyć należy, że to, iż powódka była osobą ciężko chorą przed zdarzeniem nie może prowadzić do przyjęcia jak chciałaby tego strona pozwana kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia powinna być minimalna. Powódka przed zdarzeniem cierpiała na osteoporozę, ale nie miała w związku z tym żadnych problemów z poruszaniem się . Narządy ruchu były niewątpliwie sprawne. To, że powódka miała osteoporozę miało wpływ jak wynika to z opinii biegłego na proces gojenia, ale fakt ten nie miał wpływu na powstanie wogóle obrażeń podobnie, jak na konieczność poddania się przez powódkę dwóm zabiegom operacyjnym Już sama konieczność poddania się dwóm operacjom w tym jednej wielogodzinnej uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych niezależnie od bólu cierpienia ograniczeń w życiu codziennym związanych z przebiegiem rehabilitacji . Jak jednoznacznie wskazał bowiem

biegły J. P. (2) mechanizm urazu był tak duży, że złamania musiały by nastąpić . U osoby która nie choruje na osteoporozę skutki wypadku byłyby takie same jak u powódki .

Wbrew zarzutom pozwanego Sąd I instancji wskazał jakie okoliczności zadecydowały o zasądzeniu zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych, a Sąd Apelacyjny argumentację tą w pełni podziela .Nadto pamiętać trzeba, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 r., I ACa 253/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353605). W okolicznościach przedmiotowej sprawy o zjawisku takim nie może być mowy. Dlatego też Sąd odwoławczy zarzuty podnoszone przez pozwanego w kontekście rażącego wygórowania sum zasądzonych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia poczytuje jedynie jako jawną polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Aprobata zarzutów pozwanego prowadziłoby do sytuacji, iż zadośćuczynienie za krzywdę powódki utraciłoby swój kompensacyjny charakter, a to byłoby sprzeczne z celem samej instytucji zadośćuczynienia.

Nie sposób również podzielić zawartej w apelacji argumentacji o przyczynieniu się powódki do zaistniałego zdarzenia .

W tym miejscu wskazać należy że pozwany w żaden sposób przyczynienia na które powołuje się nie udowodnił- art. 6 k.c.

Sprawca zdarzenia będący równocześnie pracownikiem pozwanego przyznał się do zarzucanego mu czynu i dobrowolnie poddał się karze.W świetle art 11 kp.c. sąd cywilny jest związany ustaleniami wyroku karnego co do faktu popełnienia przestępstwa. Celem weryfikacji wersji wydarzeń przedstawianych przez pozwanego związanych z ewentualnym przyczynieniem się powódki do zdarzenia został przeprowadzony dowód z opinii uzupełniającej biegłego który w oparciu o zdjęcie RTG nóg powódki miał określić czy do uderzenia powódki doszło od tyłu jak twierdziła to powódka czy też od przodu jak zarzucała to strona pozwana. Opinia biegłego J. P. (2) jest jednoznaczna . Biegły stwierdził ,że mechanizm uszkodzeń przemawia za przyjęciem że w chwili uderzenia powódka stała tyłem do wózka widłowego .Nie zostały w żaden sposób wykazane twierdzenia pozwanego że przyczynienie się powódki miało polegać na przemieszczeniu się w sposób niekontrolowany powódki i nie zachowaniu przez nią ostrożności. Nie miały żadnego znaczenia dla ustaleń odnośnie przyczynienia zeznania świadka T. K. który wogóle nie widział zdarzenia. Natomiast odnośnie tego, że jak wynika z opinii biegłego J. P. (2) przemieszczenie złamanych kości nastąpiło w kierunku przednim i prawym, a wózek uderzył powódkę od tyłu , to stwierdzenie biegłego nie stanowi dowodu na przyczynienie powódki.

W dalszym bowiem ciągu uderzenie nastąpiło z tyłu . W sytuacji jeżeli powódka stała tyłem do wózka prowadzonego przez pracownika pozwanego trudno jej stawiać zarzuty aby przyczyniła się do zadarzenia.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisu art 481 kodeksu cywilnego, a dotyczące nieprawidłowo określonej przez Sąd Okręgowy początkowej daty biegu odsetek . Faktem jest, że orzecznictwo Sądu Najwyższego, w kwestii od jakiej daty (wezwania do zapłaty, czy też dnia wyrokowania) należą się odsetki od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest jednolite.

Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela ten nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wskazuje, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (patrz wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody

majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2010r., (ICSK 262 /09, niepubl.) dodatkowo wskazując, iż od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą mu się, stosownie do art. 481 § 1 k.c., odsetki przyjmowane jest odstępstwo w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości. Odsetki spełniają bowiem funkcję odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, a częściowo także waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji.

Wobec tego łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje również usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji.

W tym stanie rzeczy należy zatem rozważyć czy zadośćuczynienie w wysokości ustalonej przez sąd pierwszej instancji należało się powodce już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty, czy też dopiero w dacie wyrokowania. Podkreślić bowiem trzeba, że w niniejszej sprawie od dnia wezwania do zapłaty do dnia wyrokowania upłynęło 2 lata , co powodowało że odsetki spełniają również funkcję waloryzacyjną.

Z mocy art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowało je natomiast judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, leczenie operacyjne, trwałość skutków czynu niedozwolonego,

kalectwo, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia dla powódki należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a to, że powódka doznała ciężkiego urazu dolnych kończyn z czym związana była konieczność dwóch zabiegów operacyjnych z których pierwszy trwał ponad 6 godzin, to że powódka łącznie przebywała w szpitalu w związku z wypadkiem przez okres pobytu w szpitalach (5 m-cy), okres rehabilitacji (11 m-cy), ograniczenia w życiu od chwili wypadku do zakończenia rehabilitacji . W chwili wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia stan zdrowia powódki był już ustabilizowany . Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć , że powodce należało się zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty, czyli w 2012 roku. Ustalona kwota zadośćuczynienia biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powoda nie jest kwotą zawyżoną .

Zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł w tych okolicznościach sprawy należy uznać za adekwatne do doznanej krzywdy z dnia wezwania do zapłaty. Dochodzona suma rzeczywiście się powodce należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tym samym należne są również odsetki po upływie terminu określonego w wezwaniu .

Mając powyższe okoliczności na uwadze apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach procesu za drugą instancję, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 12

ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 j.t)